

# Śoniec Śląski

(Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt)

## PRZEDPŁATA:

36.— mk. na miesiąc u agentów  
28.— mk. na miesiąc na pocztę

## Nie damy ziemi, skąd nasz ród!

Adres redakcji i administracji: Katowice, Fryderykowska 58.  
Adres naszej filii: Bytom, ulica Gliwicka (Hotel Lomnitz).

REKLAMY: 10.— m. za wiersz petytowy

OGŁOSZENIA:

3 00 mk. za wiersz petytowy.

Telefon: Katowice 1330. — Bytom 27

## Okropne gwałty Niemców.

Donosiliśmy w ostatnich numerach „Gońca Śl.” o strasznych gwałtach, popełnianych na ludności polskiej w niemieckiej części Śląska. Doniesienie nasze uzupełnia obecnie „Agencja Wschodnia” następującymi uwagami:

Katowice, 4. 7. (A. W.) Z różnych stron części Górnego Śląska, pozostawionej przy Niemcach donoszą o terrorze niemieckim, który szerzy się tam pomimo kroczenia policji niemieckiej i Reichswehry. Wypadki tego rodzaju są w powiecie kluczborskim, gdzie wszyscy Polacy otrzymują albo wezwania do natychmiastowego opuszczenia wsi albo pogróżki. Dnia 28-go czerwca w Górnkach (niemiecka część powiatu tarnogórskiego) zmuszono do opuszczenia wsi 12 rodzin polskich, przyczem obito 7 Polaków. Dowódca orgeszu następnie pozwolił niektórym Polakom wrócić, ale ostrzegając, że kierownicy towarzystw polskich wrócić tam nie mogą. Terror niemiecki szerzy się we wsi Dolna Ligota, powiat Kluczborski. We wsi Bziniec w pow. lublinieckim i w Pludrach szaleli orgeszowcy w dniach 23. i 24. czerwca. W Pludrach wdarli się do mieszkania p. Błaszczyka, przeszukali cały dom i obili syna p. Błaszczyka. W Małych Łagiewnikach przeszukali orgeszowcy mieszkanie p. Kurdy i grozili że mu zabiorą konia, jeżeli nie da 5000 mk. Dnia 24. czerwca w tychże Małych Łagiewnikach obili syna p. Lippoka. Następnie zaś rozkazali mu zaprzężyć konie do bryki i jeździć z napastnikami po wsi. W nocy z 25. na 26. czerwca orgeszowcy dali kilkadziesiąt strzałów do domu p. Lippoka. Dnia 25. czerwca do wioski Pietruszów w powiecie lublinieckim wpadła uzbrojona banda orgeszowców pomimo, że rząd niemiecki już objął teren pod swą władzę. Mnóstwo mieszkań demolowano. Również już po objęciu powiatu lublinieckiego przez Niemcy 15 orgeszowców napadło na dom Pawła Grucy w Molnie i zniszczyło urządzenie domowe. Straty obliczają na 42 000 marek. Dnia 24. czerwca po przejęciu władzy przez Niemców w powiecie Oleskim orgeszowcy rzucili granat ręczny do mieszkania p. Elżbiety Stróżyk, we wsi Grodzisko.

## „Reichswehra“ w Bytomiu.

Katowice, 4. 7. (A. W.) Dzisiaj wkroczyły do Bytomia dwie kompanie „Reichswehry”. Miasto było przybrane flagami w 90 procentach o barwach monarchistycznych. Na gmachach rządowych i na szkołach widać przeważnie te barwy. Na przyjęcie „Reichswehry” przybyła z Katowic niemiecka młodzież szkolna, niosąc tabliczki z napisem „Kattowitzer Studenten”. W pochodzie uczestniczył „Selbstschutz“ bytomski, wznosząc okrzyki „Nieder mit Polen! Nieder mit Frankreich!” i śpiewając pieśni monarchistyczne, mianowicie „Heil Dir im Siegerkranz!”.

## Uroczyste przejęcie ostatniej strefy.

Rybnik — Żory — Wodzisław.

Katowice, 4. lipca. We wtorek wczorajski wkroczyły wojska polskie z generałami Szeptyckim i Horoszkiewiczem na czele, witane wśród olbrzymich owacji ze strony ludności, do piątej i ostatniej strefy i zajęły m. in. miasta Rybnik, Wodzisław i Żory. Miasta te i okoliczne wioski, które przechodziło wojsko, przybrały od-

świętą szatę polską. Wszędzie, kąd kroczyło, olbrzymie tłumy, z twarzy których błła radość niewymowna, tworzyły gęsty i barwny szpaler. Chorągwie polskie zdobiły okna i dachy prawie wszystkich domów.

(Bliższe szczegóły o przyjęciu wojsk polskich w piątej i ostatniej strefie podamy jutro. — Red.)

## Dodatkowy układ polsko-niemiecki w sprawie G. Śląsku.

Warszawa, 4. 7. (Pat.) Dnia 24. czerwca podpisany został we Wrocławiu przez pełnomocnika Rządu Polskiego p. Moskwę, deputowanego z ramienia Ministerstwa Kolei Żelaznych, i przedstawiciela rządu niemieckiego układ dotyczący komunikacji kolejowo-tranzytowej przez część G. Śląska przyznaną Niemcom. Poza tem stanął układ między rządem niemieckim a Polską w sprawie uprzywilejowania ruchu transportowego między polskim G. Śląskiem a resztą terytorjum Polski przez niemiecki G. Śląsk, będący w wykonaniu Traktatu Genewskiego przecięty linją graniczną. Rząd niemiecki przyznaje Polsce po linii Kluczborek—Poznań dwie pary pociągów pasażerskich, 6 par pociągów towarowych. Tranzyt osobowy jest uprzywilejowany. Korzystający z niego nie są poddani na granicy rewizjom celnym i nie potrzebują zaopatrywać się w wizę niemiecką, muszą jednakże na żądanie okazać się dowodem osobistym. Poza tem pociągi te wzgl. wagony osobowe przez terytorjum niemieckie muszą być zupełnie zamknięte.

## O nowym ministrze skarbu.

Warszawa, 4. 7. (Pat.) Pisma podają: Nowomianowany minister Skarbu p. Zygmunt Jastrzębski urodził się w r. 1874 w Siedlcach. Po ukończeniu gimnazjum studiował na Uniwersytecie Warszawskim prawo i jako student w r. 1898 wydalony był za głośną sprawę oświaty ludowej i w związku z tą sprawą więziony był w Cytadeli. W r. 1904 wyjechał na Daleki Wschód, gdzie przebywał przez lat kilkanaście w różnych miastach głównie w Szanghaju, gdzie ostatnio był Dyrektorem Banku rosyjsko-azjatyckiego. W r. 1918 przewodniczył ogólnemu zjazdowi Polaków z Syberji, na którym zdecydowano utworzenie oddziałów armji polskiej. W r. 1921 przyjechał z Paryża do Warszawy. Z ramienia Rządu Polskiego uczestniczył w konferencjach: białogrodzkiej, genuńskiej i haskiej.

## Nieudana sztuczka.

Prusacy chcieli nam ukraść fabrykę sztucznych nawozów.

Katowice, 4. 7. (Pat.) W Chorzowie na Górnym Śląsku, obok Królewskiej Huty, została założona podczas wojny światowej przez rząd niemiecki wielka fabryka nawozów sztucznych (azotniaku i karbitu (Kalkstickstoff), która dostarczała równocześnie surowców potrzebnych do wyrabiania materiałów wybuchowych dla celów wojennych.

Kiedy na mocy Traktatu Wersalskiego G. Śląskowi został narzucony plebiscyt i przynależność Śląska do Rzeszy niemieckiej została mocno zakwestjonowana, rząd niemiecki, chcąc ratować dla siebie na wszelki wypadek zakład chorzowski, który na mocy Traktatu Wersalskiego jako własność państwowa niemiecka, przeszedłby po przyłączeniu Śląska do Polski automatycznie na własność Polski, stworzył pozornie dla Chorzowa osobne towarzystwo prywatne pod nazwą „Oberschlesische Stickstoffwerke“ w styczniu 1920 r., które zakład ten na własność przejęło.

Był to tylko akt pozorny, gdyż na mocy traktatu wersalskiego wszelkie zmiany własności państwowej niemieckiej po zawarciu rozejmu z listopada 1918 r. są niedopuszczalne. Toteż po objęciu Król. Huty przez Polskę, sąd w Królewskiej Hucie po zbadaniu ksiąg wieczystych w myśl obowiązujących ustaw i na mocy traktatu wersalskiego z urzędu przepisał własność fabryki chorzowskiej na rzecz Skarbu Państwa Polskiego i Polska stała się prawowitym właścicielem jednego z największych zakładów przemysłowych G. Śląska.

Objęcie zakładów chorzowskich przez Polskę miało miejsce w poniedziałek dnia 8. 7. b. r.

Dla informacji dodajemy, iż fabryka w Chorzowie zatrudnia około 3000 robotników, 300 urzędników, produkuje 120 000 ton azotanu wapna rocznie przy zawartości 19—20 proc. azotu i przedstawia wartość około 100 000 000 mk. w złocie czyli przeliczając na marki polskie blisko sto miliardów marek polskich.

## Największa stacja radio-telegraficzna.

Rzym, 4. 7. (Pat.) Prezes amerykańskiej konfederacji radio-telegraficznej oświadczył na bankiecie, wydanym na cześć Markoniego, że wkrótce pod Nowym Jorkiem będzie otwarta ogromna stacja radio-telegraficzna, która będzie mogła nadawać radio-telegramy do wszystkich krajów świata.

## Cześć Śląska znowu w niewoli pruskiej.

Z dniem dzisiejszym, we wtorek, przeszła reszta przyznanej Polsce części G. Śląska pod panowanie polskie. Zajętą została przez wojska polskie piąta strefa z miastami Rybnik, Wodzisław i Żory. Po stronie niemieckiej zajęte zostały przez „Reichswehrę” miasta Gliwice, Bytom, Zabrze i Racibórz — obok Opola największe miasta w niemieckiej części Śląska. Opole zajęte zostanie dopiero 11. lipca. Wojska koalicyjne 10. lipca stamtąd ostatecznie się wycofają i z tą chwilą dopiero Niemcy będą miały suwerenną władzę nad całym przyznanym im obszarem G. Śląska.

Polska dzisiaj już jest w całkowitem posiadaniu przyznanej nam części Śląska, Niemcy w większej części także, bo z wyjątkiem Opola wszędzie już utwierdzili swoje znaki.

Setki tysięcy rodaków naszych temsamem znowu wróciły do niewoli pruskiej, wbrew ich woli, mimo ofiar w życiu i mieniu, mimo tylu ofiar materialnych i moralnych. Powtarzamy: Niemcy bezprawnie otrzymali z powrotem większą część G. Śląska, otrzymali ją podstępem i przy pomocy potężnych sojuszników nie liczących się z prawem i sprawiedliwością, lecz tylko z interesami własnymi. Dlatego też my i rodacy nasi powrót swój pod panowanie pruskie uważają za niesprawiedliwość i największą krzywdę dziejową, jaka wydał dotąd wiek 20-ty.

Cóż mamy na pożegnanie powiedzieć Rodakom naszym, może na długie czas rozłąki? Bo — że kiedyś sprawiedliwość zwyciężyć musi, że kiedyś może i ta reszta odwiecznej siedziby polskiej, która dziś wraca powtórnie do niewoli pruskiej, prędzej czy później złączy się z Polską, że to nastąpi z taką pewnością, jak dzień następuje po nocy, w to nie wątpimy ani nigdy nie wątpiliśmy.

Dlatego nie żegnamy się z rodakami naszymi z nad Odry, Opola, Gliwic, Bytomia i Zabrze na zawsze, tylko, wołamy do nich dzisiaj w najprzykrzejszych dla nich chwilach, kiedy kat odwieczny ujmuje ich swoją ciężką, brutalną, w krwi i nędzy ludzkiej umaczaną łapą:

Wytrwajcie! — Wytrwajcie mężnie, bo i dla Was niewądnienie nadejdzie czas wyzwolenia, jak nadszedł dla nas, bo i Was kiedyś zrozumie wielki Trybunał Narodów i odda Wam to, co dał nam dotąd tylko w cząstce — da Wam wolność.

Wytrwajcie i przede wszystkim nie pozwólcie sobie dać wyrwać Waszej wiary i Waszego języka ojczystego. To są nasze skarby narodowe, które jedynie tak nas, jak i Was dotąd uchowały przed germanizacją i nam przyniosły Wolność, a dla Was stanowią na przyszłość rękojmię wolności.

Wieszcze słowa Konopnickiej „Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz” — poczynają się spełniać, i niewątpliwie spełnią się wszędzie tam, dokąd sięga mowa polska i wiara ojców naszych.

## Urzędy górnicze na Śląsku.

Katowice, 4. 7. (Pat.) Dowiadujemy się z kół dobrze poinformowanych, że rozporządzenie Rady Ministrów o utworzeniu Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach dla obszaru Województwa Śląskiego już zostało podpisane. Również zostało już podpisane rozporządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu o ustanowieniu na obszarze Województwa Śląskiego Okręgowych Urzędów Górniczych. Wspomniane rozporządzenia będą ogłoszone w najbliższym numerze „Monitora”. Prezesem Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach został mianowany inżynier górniczy **Zygmunt Małewski**, wiceprezesem inżynier górniczy **Tomysław Morawski**.

**Okręgowych Urzędów Górniczych jest cztery, a mianowicie:**

1. **Urząd Górniczy Okręgowy w Rybniku**, obejmujący części okręgów byłych pruskich urzędów górniczych Racibórz i Gliwice południowe, położonych w części Górnej Śląska, przyznanej Rzeczypospolitej Polskiej; na czele tego Rządu stanie inżynier górniczy **Brunon Buzek**.

2. **Urząd Górniczy Okręgowy w Królewskiej Hucie**, obejmujący cały okręg urzędowy b. pruskiego urzędu górniczego „Król. Huta” oraz część okręgu pruskiego urzędu górniczego Bytom-południe, położoną w części Górnej Śląska przyznanej Rzeczypospolitej Polskiej. Kierownictwo tego Urzędu obejmuje inżynier górniczy **Bronisław Pietrzykowski**.

3. **Urząd Górniczy Okręgowy w Katowicach**, obejmujący całe okręgi urzędowe byłych pruskich urzędów górniczych „Katowice-północ” i „Katowice-południe”. Odnośnie do przyznanej Polsce części Śląska Cieszyńskiego Urząd Okręgowy w Katowicach przyjmuje od chwili objęcia władzy na Górnym Śląsku przez Rzeczypospolitą Polską agendę Urzędu Górniczego Okręgowego w Cieszynie, dotyczące spraw górniczych, przekazanych austriacką ustawą górniczą urzędom górniczym okręgowym. Na czele Urzędu Górniczego w Katowicach stanie inżynier górniczy **Leopold Szefer**.

4. **Urząd Górniczy Okręgowy w Tarnowskich Górach**, obejmujący część okręgów urzędowych b. pruskich urzędów górniczych „Tarnow-

## Zdrada stanu Niemców w Województwie Śląskim.

W niemieckiej części Śląska odbyło się dzisiaj we wtorek uroczyste powitanie wojsk niemieckich w Gliwicach, Bytomiu, Zabrze i Raciborzu. Ludność, która w tych okolicach jest czysto polską a podczas plebiscytu tylko dzięki terrorowi bojówek niemieckich, napływowi t. zw. emigrantów i skutkiem dokonanego dzieła germanizacji i oglupiania przez prasę niemiecką głosowała częściowo za Niemcami, wróciła znowu do niewoli pruskiej.

Wszędzie powiewają tam dawne cesarsko-niemieckie i pruskie sztandary, jako znaki barbarzyństwa i gwałtu, wszędzie gardziele płatnych agitatorów i siepaczy krzyczą „Deutschland über alles!” — wszędzie biedna ludność polska, nauczona smutnymi doświadczeniami, zmuszona była mimo najokropniejszego bólu w sercu nie tylko patrzeć na krzywdę bez granic, ale z obawy o swe życie nawet zmuszeni byli do obchodzenia święta bożka wszech-niemieckiego.

W chwilach tak ciężkich dla naszego społeczeństwa i rodaków naszych po „tamtej stronie” — tam jaskrawiej podpada stanowisko Niemców tutejszych, Niemców w Polsce, którzy przez swoje organy prasowe ślubowali Polsce wierność i lojalność. Bo coż się stało? Niemiecka prasa polsko-śląska już na kilka dni przedtem zamieściła odezwę nowego landrata pruskiego w Zabrze i różnych wydziałów wszech-niemieckich, wzywając do wywieśzania chorągiew cesarskich i pruskich i do

skie Góry” i „Bytom-wschód”, położonych w części Górnej Śląska przyznanej Rzeczypospolitej Polskiej. Kierownikiem tego Urzędu został mianowany inżynier górniczy **Włodzisław Hanasiewicz**.

### Ostateczna likwidacja niemieckiej własności państwowej.

Katowice, 3. lipca 1922. W niektórych dziennikach, a między innymi w „Kattowitzer Zeitung”, podano prawdopodobnie wskutek omyłki drukarskiej, że czasokres, przewidziany w art. 1. § 6. polsko-niemieckiego układu w przedmiocie oddania niemieckiej własności państwowej na polskiej części Górnej Śląska oraz w przedmiocie unormowania zdania i zlikwidowania Zarządu po objęciu obszaru przez Polskę z daty Opole 15.

zbierania składek na przyjęcie Reichswehry, którą prasa ta witała jako wybawców, przychodzących na G. Śląsk, aby go wyzwolić z obcego jarzma. W takim tonie pisały i piszą dotąd pisma hakatystyczne pokroju „Kattowitzer Ztg.”, obłudnika centrowego „Oberschl. Kurier” i zaprzęganego wszech-niemcom socjalistycznego „Volkswille”.

**„Do Bytomia na przyjęcie wojsk niemieckich wyjechały we wtorek z Katowic całe zastępy dzieci szkolnych pod przewodnictwem swych nauczycieli hakatystycznych!”** A centrowy „Oberschl. Kurier”, ów wilk w owczej skórce, pisze na czele dzisiejszego numeru środowego następujące słowa powitalne na przyjęcie wojsk niemieckich: „Rozumiemy radość rodaków naszych po tamtej stronie granicy. Ustali dla nich czasy obcego panowania i wojny domowej. Przyłączamy się do słów pozdrowienia dla „Reichswehry” niemieckiej, jakie dzisiaj rozlegają się w Bytomiu, wołając: Witajcie nam rodacy nasi w naszym sąsiedzkim mieście Bytomiu!”

W takim tonie śmie na polskim Śląsku, pod okiem władz i społeczeństwa polskiego, pisać prasa niemiecka! Toć to zdrada stanu, za którą władze powinny prasę niemiecką i wszystkich innych przestępców podciągnąć bezzwłocznie do odpowiedzialności!

czerwca 1922, kończy się z dniem 20. sierpnia 1922 r.

Zaznaczam po raz wtóry, że czasokres ten upływa z dniem 2. sierpnia 1922 r.

Obustronni Komisarze Państwowi (Generalni Komisarze Zdawczy) mogą w razie potrzeby przedłużyć wymieniony czasokres w poszczególnych na uwzględnienie zasługujących wypadkach.

**Komisarz Państwa:**

Hinze.

### Obrazki z kraju „Ładu i Bojaźni Bożej.

Z Wrocławia donoszą:

W Senftenbergu, położonym w Dolnych Łużycach przyszło już przed kilku dniami do pądrowań, przyczem spądrowano kilka sklepów z ubraniami i obu-

wiem. Wczoraj robotnicy spądrowali wielki dom towarowy kopalni Ilsegrube. Po południu zjechał przed ten sklep samochód towarowy. Robotnicy wylamali drzwi sklepu i zaczęli ładować towary na samochód. Wówczas właściciel sklepu spuścił do lokali sklepowych wielki balon szklany napełniony salmjakami, a następnie rozbił go celem wypędzenia robotników silnymi gazami.

Robotnicy uciekli wprawdzie, ale wkrótce powrócili zaopatrzeni w maski gazowe i rychło wypróżnili sklep, zabierając towary wartości 3-ch milionów. Wczoraj zebrał się przed magazynem tego sklepu liczny tłum robotników, którzy rozpoczęli ponowny rabunek odzieży i środków żywności. Urzędnicy kopalni musieli uciekać. Tymczasem zarząd miasta zwrócił się do policji w Chocieborzu, która przysłała posiłki policyjne na samochodach do Senftenbergu. Udało się pewną ilość robotników aresztować i oddać policji.

### Nareszcie!

Paryż, 4. 7. (Havas-Pat.) Senat hamburski zdecydował usunąć ze sali posiedzeń portrety Wilhelma.

### Walka powstańców irlandzkich

Łondyn, 4. 7. (Pat.-Reuter). Powstańcy oszańcowali się na jednej z głównych ulic Dublina, zajmując blok domów o szerokości 200 metrów. Domy te połączyli powstańcy tunelami. Przypuszczają, że dowodzi tam de Valera. Republikańskie oddziały przeciwną stronę ulicy. Z rana nastąpił atak samochodów pancernych na wojska wolnego państwa. Wojska te odpowiedziały gwałtownym ogniem.

Dublin, 4. 7. (Pat.) Regularne wojska rozpoczęły atak na główne pozycje powstańców w Sackville.

### Długi Sprzymierzonych w Ameryce.

Paryski „Matin” donosi z Nowego Jorku, że amerykańska Komisja Fundacyjna, która rokować ma z państwami europejskimi w sprawie uregulowania długów, postanowiła zezwolić na 2-letnie odroczenie spłat odsetek od długów Państw Sprzymierzonych w Stanach Zjednoczonych.

## Traktat górnośląski

(Ciąg dalszy.)

### ARTYKUŁ 71.

(Artykuł 11-ty Traktatu o Mniejszościach z dn. 28-go czerwca 1919 r.)

1. — Żydzi nie będą przymuszeni do wykonywania jakichkolwiek czynności, stanowiących pogwałcenie szabasu, i nie powinni doznawać jakiegokolwiek umniejszenia swej zdolności prawnej, jeżeli odmówią stawienia się w sądzie lub wykonania czynności prawnych w dzień szabasu. Jednakże postanowienie niniejsze nie zwalnia żydów od obowiązków, nałożonych na wszystkich obywateli polskich (niemieckich) ze względu na konieczności służby wojskowej, obrony narodowej lub utrzymania porządku publicznego.

2. — Polska (Niemcy) wyrażają zamiar niezarzadzania i nieudzielania zezwolenia na wybory, czy to ogólne, czy lokalne, które miałyby się odbywać w sobotę; żadne wciągnięcie (inscription) na listy wyborcze lub inne nie powinno się odbywać obowiązkowo w sobotę.

### ARTYKUŁ 72.

(Artykuł 12-ty Traktatu o Mniejszościach z dn. 28-go czerwca 1919 r.)

1. — Polska (Niemcy) zgadza się, aby postanowienia artykułów poprzednich, o ile dotyczą osób, należących do mniejszości rasowych, religijnych lub językowych, stanowiąły zobowiązanie o znaczeniu międzynarodowym i zostały oddane pod gwarancję Związku Narodów. Nie będą one mogły być zmienione bez zgody większości Rady Związku Narodów.

Stany Zjednoczone Ameryki, Imperjum Brytanii, Francja, Włochy i Ja-

ponja zobowiązują się nie odmawiać swego przyzwolenia na jakąkolwiek zmianę powyższych artykułów, któraaby uzyskała w należytej formie zgodę większości Rady Związku Narodów. — (Ustęp ten dotyczy tylko Polkę.)

2. — Polska (Niemcy) zgadza się, aby każdy Członek Rady Związku Narodów miał prawo zwracać uwagę Rady na przekroczenie lub niebezpieczeństwo przekroczenia któregośkolwiek z tych zobowiązań, oraz żeby Rada mogła postąpić w taki sposób i dać takie instrukcje, jakie uzna za wskazane i skuteczne w danych okolicznościach.

3. — Poza tem Polska (Niemcy) zgadzają się, aby w razie różnicy zdań w kwestjach prawa lub czynów, przewidzianych niniejszymi artykułami, zachodzącej:

— pomiędzy Rządem polskim a którymś z Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych lub jakim innym Mocarstwem, Członkiem Rady Związku Narodów,

— pomiędzy Rządem niemieckim a którymkolwiek Mocarstwem, Członkiem Rady Związku Narodów, ta różnica zdań uważana była za spór o charakterze międzynarodowym, zgodnie z brzmieniem art. 14-go Umowy Związku Narodów. Rząd polski (niemiecki) zgadza się, by wszelkie spory tego rodzaju były na żądanie drugiej Strony przekazywane Stałemu Trybunałowi Sprawiedliwości. Decyzje Stałego Trybunału będą bezapelacyjne i będą miały tę samą wartość, co decyzje wydane na zasadzie art. 13-go Umowy.

### TYTUŁ II.

Celem oparcia ochrony mniejszości w obu częściach obszaru plebiscytowego na zasadzie szlachetnej wzajem-

ności oraz w celu uwzględnienia szczególnych warunków, wynikających z ustroju przejściowego, układające się Strony, nie naruszając przepisów Tytułu I-go niniejszej Części, umówiły na okres lat 15-tu następujące postanowienia.

Treść art. 65-go i 72-go powtórzono w niniejszym Tytule wyłącznie gwoli przejrzystości.

### DZIAŁ I.

#### Przepisy ogólne.

### ARTYKUŁ 73.

1. — Polska i Niemcy zobowiązują się uznać postanowienia, zawarte w art. 66., 67. i 68. za ustawy zasadnicze, w ten sposób, że żadna ustawa, żadne rozporządzenie, ani też żadna czynność urzędowa nie stanie w sprzeczności lub przeciwieństwie do tychże postanowień, że żadna ustawa, żadne rozporządzenie, ani też żadna działalność urzędowa nie będzie ich wyłączała.

2. — Sądy wogóle, a więc i sądy administracyjne, wojskowe i sądy wyjątkowe będą władne badać, czy przepisy ustawowe lub administracyjne nie sprzeciwiają się postanowieniom Części niniejszej.

### ARTYKUŁ 74.

Władze nie będą badały, czy ktoś należy lub nie należy do mniejszości narodowej, językowej lub religijnej, ani też nie będą tej przynależności nikomu odmawiały.

### DZIAŁ II.

#### PRAWA CYWILNE I POLITYCZNE.

### ARTYKUŁ 75.

1. — Wszyscy obywatele niemieccy na niemieckiej części obszaru plebiscytowego, jak również wszyscy obywatele polscy na polskiej części tego

obszaru, bez względu na narodowość, język lub religię, będą równi w obliczu ustaw i korzystając z tych samych praw cywilnych i politycznych.

2. — Przepisy ustawowe i administracyjne nie ustanowią żadnej różnicy w traktowaniu obywateli, należących do mniejszości. Nie będą one też tłumaczone ani stosowane w sposób odmienny na niekorzyść tychże osób. Dotyczy to zwłaszcza dostarczania przedmiotów, środków żywności, węgla, materiałów opałowych, papieru dla gazet i t. d., dalej rozdziału środków transportowych, przeznaczania lokali dla poszczególnych osób, stowarzyszeń i związków, udzielania urzędowych pozwoleń na zmianę własności i posiadania nieruchomości, zarządzeń, dotyczących rozdziału ziemi i t. d.

3. — Obywatele, należący do mniejszości, będą doznawali ze strony władz i urzędników równego traktowania i będą korzystali z równych gwarancji faktycznych, jak inni obywatele; władze i urzędnicy nie będą zwłaszcza traktowali pogardliwie, ani też nie omisszkają chronić przed działaniami przestępnymi obywateli, należących do mniejszości.

### ARTYKUŁ 76.

Obywatele, należący do mniejszości, nie będą doznawali ograniczeń w wykonywaniu prawa głosowania podczas referendum, ani też w wykonywaniu prawa wyborczego czynnego i biernego podczas wszystkich wyborów do zgromadzeń reprezentacyjnych Państwa, lub innych jednostek prawa publicznego, zarówno jak i podczas wyborów do ciał reprezentacyjnych instytucji społecznych. W szczególności nie będzie się przy tem wyłączało od wspomnianych obywateli

## Zakochany literat.

## I.

Był poeta — imię Adam —  
który wiersze pisał dla darm  
i kminkówkę pił.  
Z wódką w serca miłość  
poeta się,  
więc pokochał Adam Kasie  
aż się w bólach wil.  
bo, gdy wpadł w miłosny zapal,  
to tak stękał, jęczał, sapał,  
aż na papier wierszem kapał,  
co miał tylko sił — oj dana!  
co miał tylko sił.

## II.

Ale Kasia raz artyście,  
powiedziała uroczyscie,  
by jej spokój dał.  
Wieczór wśród nagich ścian  
swych czworo,  
wypił więc kminkówki sporo  
tak, że popadł w szal.  
Chcąc pożegnać żywot wszelki  
już na końcu jakiejs belki  
miał zawiesić swoje szelki —  
gdyby szelki miał — oj dana!  
gdyby szelki miał.

## III.

A przeto z głowy zrywa włosy,  
że mu każą wciąż niebiosy  
jeszcze dłużej żyć —  
że mu każą w Katowicach  
dalej lazić po ulicach,  
i kminkówkę pić!  
Lecz, cóż robić w swej rozpacz  
Adam wiersze znów partaczy  
klnąc na żywot swój tułaczy —  
bo tak musi być — oj dana!  
bo tak musi być.

Karol Dym.

## Taryfa Telegraficzna.

W ruch uwewnętrzny oraz we wzajemnym ruchu z Polską i niemieckim Gór. Śląskiem oraz Wola. Miastem Gdańskiem.

1. Telegramy zwykłe
  - a) obrot miejscowy  
opłata od wyrazu 1,00 mk.  
najmniej jednak 10,00 mk.
  - b) obrot zamiejscowy  
opłata od wyrazu 1,50 mk.  
najmniej jednak 15,00 mk.
2. Telegramy polne (D)
  - a) opłata od wyrazu 4,50 mk.  
najmniej jednak 45,00 mk.
3. Zapłacona odpowiedź (R. P.)
  - a) opłata od ilości wyrazów na odpowiedź, jak pod 1.
4. Zapłacona odpowiedź pilna (R. P. D.)
  - a) opłata od ilości wyrazów na odpowiedź, jak pod 2.
5. Telegramy prasowe zwykłe
  - a) opłata od wyrazu 0,75 mk.  
najmniej jednak 7,50 mk.
6. Telegramy prasowe pilne
  - a) opłata od wyrazu 2,25 mk.  
najmniej jednak 22,50 mk.  
obowiązują tylko w obrocie wewnętrznym i w obrocie z niemiecką częścią Górnego Śląska.
7. Sprawdzenie telegramu (TC):
  - a) 25 proc. opłaty telegramu zwykłego bez wliczenia należności dodatkowych n. p. za odpowiedź zapłaconą i t. p.
8. Poświadczenie odbioru:
  - a) telegraficzne (PC) jak za telegramy zwykłe o 5 wyrazach
  - b) telegraficzne polne (PCD) jak za telegram pilny o 5 wyrazach
  - c) pocztą (PCP) 1,50 mk.
9. Telegramy o kilku adresach (TMX):
  - a) za odpis każdych 100 wyrazów lub części tychże telegramu zwykłego 6,00 mk.
  - b) za odpis każdych 100 wyrazów lub części tychże telegramu pilnego 12,00 mk.

W telegramach z zapłaconą odpowiedzią zwykłą lub pilną należy podać ilość słów zapłaconych np. R P 10 lub R P D 10.

10. Za odebranie telegramu na pocztę (poste estante G P): lub w telegrafii (telegraphie restante — T R) 0,75 mk.
11. Za doręczenie telegramu przez umyślnego posłańca z telegraficznym doniesieniem o należytości posłańczej — K P T — przedpłata (depozyt) nadawca 35 mk. dla posłańca oraz za telegram o 5 wyrazach.

Obowiązuje tylko w obrocie wewnętrznym i w obrocie z Polską.

12. Za doręczenie telegramu pocztą jako list polecony — P R — lub za odebranie telegramu na pocztę jako list polecony — G P R — 2,00 mk.
13. Za nadanie telegramu przez telefon za każdy wyraz 0,10 mk.  
najmniej jednak 2,10 mk.
14. Pokwitowanie nadanie telegramów Państwowych lub prywatnych na osobne żądanie 1,50 mk.
15. Kredytowanie należytości na rachunek wpłacony zaliczki miesięcznie 6,00 mk.  
Oprócz tego za każdy telegram 0,30 mk.
16. Za dodatkowy odpis telegramu: za każdy odpis 100 wyrazów lub części tychże 6,00 mk.
17. Skrócone adresy telegraficzne rocznie 400,00 mk.
18. Doręczanie telegramów na kilka miejsc (biuro, mieszkanie) lub o pewnych porach: rocznie 400,00 mk.  
pojedyncza należytość 4,00 mk.
19. Za cofnięcie telegramu 1,50 mk.
20. Należytość na wniesioną reklamację od jednego telegramu 3,00 mk.
21. Za doręczenie telegramu z adresem niedokładnym 4,00 mk.
22. Za przyjęcie telegramu przez posłańca lub listonosza wiejskiego 0,75 mk.
23. Za zwrot przedpłaty, złożonej przez nadawcę (patrz poz. 12) 1,50 mk.
24. Sprostowanie telegramu: za jeden telegram najmniej 15,00 mk.
25. Sprostowanie telegramu: pocztą 3,00 mk.  
na odpowiedź 3,00 mk.

Różnicę między przedpłatą złożoną przez nadawcę a rzeczywistymi kosztami za posłańca ponosi nadawca, któremu też zwraca się w danym razie ewent. nadwyżkę. Urzędy w Polsce należytość wpłaconą posłańcowi podają w markach polskich które należy przeliczyć po kursie 1 mk. niem. — 14 mk. pol.

W ruchu z Niemcami i z dalszą zagranicą:

Z Polskiej części G. Śląska do Niemiec i dalszej zagranicy zobowiązuje taryfa zagraniczna (Patrz dodatek Dz. Ust. M. P. I i Nr. 26 z 24. czerwca 1922 str. 6 i dalsze). Stawki taryfowe podane we frankach we złocie i centymach należy mnożyć przez ustalony każdorazowo ekwiwalent franka złotego do marki niem. Ekwiwalent franka złotego wynosi obecnie 60 mk. niem.

1. Telegramy zwykłe.
  - a) Opłata od wyrazu według stawek podanych we frankach w złocie w taryfie zagranicznej.
2. Telegramy pilne — D —
  - a) Opłata potrójna według stawek jak wyżej pod 1.
3. Zapłacona odpowiedź — RPX —
  - a) Opłata od ilości wyrazów na odpowiedź jak wyżej pod 1.
4. Pilna odpowiedź zapłacona — RPDx —
  - a) Potrójna opłata od ilości wyrazów na odpowiedź jak wyżej pod 2.
5. Telegramy prasowe (Presse)
  - a) Opłata od wyrazu według stawek podanych we frankach w złocie w taryfie zagranicznej dla telegramów prasowych. Telegramy prasowe pilne do zagranicy niedopuszczalne.
6. Telegramy zamorskie niżkowe (niepilne) — LCO — LCF — LCD —
  - a) Opłata od wyrazu według przepisów dla telegramów zamorskich.
7. Sprawdzenie telegramu — TC 25%
  - a) opłaty telegramu zwykłego bez wliczenia należytości dodatkowych jak np. za odpowiedź zapłaconą itp.
8. Poświadczenie odbioru:
  - a) telegraficzne (PC) jak za telegramy zwykłe o 5 wyrazach,
  - b) telegraficzne pilne (PCD) jak za telegram pilny o 5 wyrazach,
  - c) pocztą (PCP) 4 mk.

9. Telegramy o kilku adresach (TMX).

- a) za odpis każdych 100 wyrazów lub części tychże telegramu zwykłego opłata zasadnicza 50 cts. pomnożona przez ustalony każdorazowo ekwiwalent franka złotego do marki niemieckiej.
  - b) za odpis każdych 100 wyrazów lub części tychże telegramu pilnego opłata zasadnicza jeden frank pomnożona jak pod a).
10. Za odebranie telegramu na pocztę (poste restante GP) lub w telegrafii (telegraphie restante PR) nie pobiera się dodatkowej opłaty.
  11. Za doręczenie telegramu pocztą jako list polecony — PR — lub za odebranie telegramu na pocztę jako list polecony — GPR — opłata jak za polecony list do zagranicy.
  12. Za doręczenie telegramu przez umyślnego posłańca ze znakiem konwencjonalnym „Express“ należytość posłańcza uiszcza odbiorca. Telegramy XP — XPx — — XPT — XPP — do zagranicy niedopuszczalne.
  13. Należytość za wniesioną reklamację od jednego telegramu 6 mk.
  14. Sprostowanie telegramu:
    - a) Należytość za telegram, który zawiera życzenie nadawcy lub adresata,
    - b) ewentualnie należytość za odpowiedź telegraficzną według stawek podanych pod 1).
  15. Sprostowanie telegramu pocztą: opłata jak za list polecony do zagranicy. Inne opłaty jak w ruchu wewnętrznym. Patrz poz. 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22.

A. W ruchu wewnętrznym oraz w ruchu wzajemnym z niemiecką częścią G. Śląska i z Niemcami.

W ruchu tym obowiązują dotychczasowe opłaty niemieckie w walucie niemieckiej ustalone ustawą o należytościach telefonicznych z 11. lipca 1921 i ordynacją telefoniczną z 25. sierpnia 1921 (patrz a) das Fernsprechgebühren-Gesetz vom 11. Juli 1921 Reichs-Gesetzbl. S. 913; b) Die Fernsprechordnung vom 25. August 1921, Reichs-Gesetzbl. S. 1207; c) Ausführungsbestimmungen zum Fernsprechgebühren-Gesetz und zu Fernsprechordnung Amtsblatt Nr. 34), podwyższone o 160 następującymi rozporządzeniami a mianowicie: Verordnung zur Aenderung der in den §§ 3, 4, und 8 des Fernsprechgebühren-Gesetzes bestimmten Gebühren-Gesetzes vom 1. Juni 1922 Amtsblatt Nr. 24 S. 108; Verordnung zur Aenderung der Fernsprechordnung vom 1. Juni 1922 Amtsblatt Nr. 24 S. 113.

Każdy abonent, któremu podwyższona taryfa nie będzie odpowiadała, ma prawo wypowiedzieć abonament do dnia 10. lipca z ważnością od 15. lipca 1922 roku. Wypowiedzenie pisemne należy wnieść do Inspektoratu poczt i telegrafów w Katowicach.

B) We wzajemnym ruchu z Polską Taryfa niezmienną).

Należytość za 3 minutową jednostkę rozmowy z Polską składa się:

- a) z opłaty wewnętrznej, obowiązującej na Górnym Śląsku jak pod a) do tej miejscowości na granicy śląsko-polskiej, która wykonywać będzie połączenie pomiędzy Polską a polską częścią G. Śląska, i
- b) opłaty od tejże miejscowości do miejsca przeznaczenia; odległość od tej miejscowości oblicza się według pół sytuacyjnych podanych w spisie urzędów i agencji pocztowych, telegraficznych i telefonicznych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej oraz zasad zamieszczonych w tym spisie na stronie VI. rubr. 8.

Opłata za 3 minutową jednostkę wynosi: przy odległości do 25 klm. 5,00 mk.  
przy odległości do 50 klm. 10,00 mk.  
przy odległości do 100 klm. 20,00 mk.  
i za każde dalsze 100 klm. po 10,00 mk.

Przykład: Należytość za rozmowę telefoniczną (3 minut) z Rybnika do Krakowa wynosi:  
Rybnik—Sosnowiec ponad 50 klm. 3,60  
Sosnowiec — Kraków 100 klm. 20,00

Razem: 23,60

W a r s z a w a, dnia 25. czerwca 1922 r.

Minister Stesłowicz w. r.

X) Opłata za cały telegram do krajów należących do obrotu europejskiego zao-kręgała się w dół na kwotę podzielną przez 10 do krajów należących do obrotu zaeuropejskiego na kwotę podzielną przez 50 np. opłata za wyraz telegramu zwykłego do Niemiec wynosi 18 cts. x 60 — 10 m. 80 F. do Czechosłowacji: 6 cts. x do 67 — 3. m. 60 f. do New Orleanu (Louisiane Stany Zjednoczone) 2 fr. 05 cts. x 60 — 123.

## Generał Szeptycki i żołnierze.

(Z Kurjera Mińskiego nr. 203 z r. 20.)

O tem pisali dużo. Lecz nie wiem, czy zapisana jest chociaż jedna trzecia tego co było. Przecież o Szeptyckim krąży dziś już całe legendy.

Powiedziałem legendy, ponieważ o lubianych dowódcach często mówią i to czego nie było, lecz to „nie było“, bardzo podobne jest do tego, co było. Przypomnijmy sobie, kochani czytelnicy opowiadania o Surowie i Skobielewie? W nich fantazja i rzeczywistość łączą się, ponieważ jedno podobne jest do drugiego. Żołnierze ubóstwiają Szeptyckiego. Żołnierze z uśmiechem na ustach umierają za Szeptyckiego. W pułkach, bateriach, kompaniach i szwadronach, w polu, w wsiach i miastach polscy żołnierze wciąż mówią o Szeptyckim. O to są niektóre ustępy z tych opowiadań o świetnym Generale:

Było to pod Lidą. Siedzimy w okopach, bolszewicy strzelają bez ustanku na odległość 500 kroków. Raptem widzimy: Idzie Szeptycki. Idzie sobie prosto, coś sobie nuci, ztyły za nim wlecze się pies, duży jak tygrys psisko. My wkrzyk: „Panie Generale: — niebezpiecznie. Świsają kule! A on odpowiada mchnięciem ręki: „Mnie chyba nie zaczepi!“. Postął, popatrzał, poklepał kilku naszych chłopców i poszedł sobie dalej. Albo też innym razem opowiada nam jakiś junak: Stoją ja z Antkiem na wedecie:... Vis a vis na wzgórku bolszewicki patrol. Słyszysz szum.... Samochód, patrzą. Szeptycki z adjutantem: Macie Bolszewików na oku? pyta generał. „Oto, tam pokazują chłopcy. Jazda!“ rozkazuje Szeptycki szoferowi. Ten myślał, że ma jechać z powrotem i skręca auto, a generał powiada „nie mój drogi, odwróć no ku Bolszewikom“. Szofer spojrział na generała. Wódz był poważny i nie żartował. Zagryzł szofera wargi i auto ruszyło z miejsca“.

Słyszysz strzelaninę. No myślimy, oho co tam z naszym generałem? ale nie, Chwała Bogu, za jakiś czas wraca; cały zdrowy, tylko... auto podziurawione na dobre. Salutujemy generała. „Tak, powiada, tam rzeczywiście są bolszewicy. Zepsuła mi juchy auto. Podał nam każdemu rękę. „Do widzenia chłopcy, — i odjechał“.

W pismach wileńskich niedawno żołnierze z frontu zamieścili swoje wrażenia i tak je opisują: „Przyjechał Szeptycki na front, bo tam właśnie pułk pod Głębokiem odstąpił pod naciskiem bolszewickiego ataku. Generałowi zameldowano, że nieprzyjaciel zdobył baterię. Wódz podjeżdża tedy do żołnierzy i mówi: „Cóż to chłopcy? Jakże teraz będzie bez armat?“ Żołnierze widać zakłopotani; myślą sobie: Ma rację, bo jak tu dalej wojować bez armat. Generał powiada: „Armaty muszą być z powrotem. Zaczekam tu na was“.

## Historie amerykańskie.

Siedziałem zgnębiony przy stoliku w kawiarni i bezmyślnie patrzyłem przez olbrzymią tafłę okna na ruch iczay.

Staralem się nie myśleć o położeniu swoim obecnym, bo rzeczywiście było ono nie wesołe...

W kieszeni pustki, dyrekcyjne wyławiczkę, które zasilam płodami swego ducha, stanowczo odmówiły mi zachętek... a tu jak na złość, w głowie nie na pomysł żadnego...

Żeby się choć ktoś trafił ze znajomych, ktoby mnie poratował, jeżeli już nie pożyczką, to przynajmniej kołacją, bo mnie nie stać już było więcej jak na jedną mokkę i to — żytnią...

Wtem serce mi uderzyło żywiej... Zobaczyłem Ignasia Łackiego, serdecznego mego przyjaciela, kolegowaliśmy z nim do kwinty, z kłóre to klasy od wyszedł, poświęciwszy się handlowi, a zaś byłem o tyle nieroztropny, że oddałem się studjom. Dziś on ma więcej milionów, niż ja liczę wierzy- cieli.

— Kiedy jest Ignas, będzie i kolacja — pomyślałem zupełnie słusznie i żywo podbiegłem na jego spotkanie.

— Ach, witaj mi, kochanku muz — wołał, serdecznie mnie za rękę ściskając. — Coś nie świetnie wyglądasz.

Westchnąłem ciężko za całą ciężką odpowiedź i odrzekłem:

— Ty za to świetnie wyglądasz. — Zdążyłeś się nawet tak opalić... Dawno cię nie widziałem.

— Nic dziwnego, bo tylko co wróciłem z dalekiej podróży. Byłem w Meksyku...

— W Meksyku? — zawołałem zdumiony. — A co tam robił?

— Nas kupców, los rzuca w różne strony świata — sentencjonalnie odpowiedział Ignas.

— A to dużo ciekawych rzeczy musiałeś widzieć — zawołałem żywo. — Opowiedz mi co, może znajdę temat do artykułu.

Ignas zamyślił się przez chwilę.

— Ciekawe są tam stosunki polityczne... Często, nie wiadomo, jak je traktować, czy jako farsę, czy jako dramat. Muszę ci opowiedzieć jeden zabawny fakt, który to potrafisz z humorem opisać. Niech się ludziska posmieją... Ale pozwól, że pierwszej każe coś dać na odwilżenie gardła.

Tu dał jakiś tajemniczy znak kelnerowi i za chwilę przed nami mienił się piękną barwą rubinu jakiś likier w filiżankach, albowiem to był dzień święta — dzień zakazany. Ignas pociągnął spory haust i zaczął opowiadanie.

— Najzabawniejszą w całym Meksyku jest postać jego prezydenta. Jest nim jakiś generał, który nazywa się... zaraz... na imię ma Dziuseppo a nazwisko, doprawdy zapomniałem. Ale mniejsza z tem. Otóż byłem świadkiem zabawnego wydarzenia... Trzeba ci wiedzieć, że dziwne isticie meksykańskie są losy tego prezydenta. W młodości uganiał się po stepach na czele swoich cow-boy'ów, trochę zajmował się pasterstwem, trochę napadami rewolucyjnymi. Aż tu przed kilku laty mu się poszczęściło. W czasie ze swymi cow-boy'ami. Przejęta strasjednej ze zmian rządu, tak częstych w Meksyku, stanął pod murami stolicy chem ludność, z obawy, aby nie dokonano napadu, powołało don Dziuseppa na stanowisko prezydenta. Od tej pory zmienił się radykalnie: on wolny syn stepów stał się despota, nie lepszym od Wilhelma ostatniego...

Premjerów zmienia jak lokajów. Otóż ten to pan prezydent, będący już w poważnym wieku, niedawno się ożenił z młodą swoją dawną znajomą. I teraz ten despota w rządzie, został u siebie w domu zwyczajnym panto- flem. Otóż niedawno miał miejsce taki dialog między panem prezydentem a jego małżonką.

— Mężulku — mówi, przymilając się piękna pani Olla — chciałabym mieć dekorację.

— Dekorację?... jak to mam rozumieć?

— No najwyczejniej!... Chcę mieć order.

— Ależ, moje dziecko — próbował tłumaczyć prezydent. — To się nie da zrobić, są przecież ustawy...

— Ustawy! — pogardliwie zawołała piękna pani. — A to co jest? — zapytała, wskazując na koinierz munduru swego męża, na którym jaśniały wyhaftowane buławy marszałkowskie

— No, to są odznaki mojej godności — z dumą odpowiedział małżonek.

— A czy te ustawy znają godność marszałka?! Nie! Kazałeś i zrobili ciebie. Dlaczegoż by mi nie chcieli dać orderu...

Argumentacji tej nie można odmówić słuszności, więc prezydent zamyślił się.

Widząc to małżonka, ciągnęła dalej z całą pewnością siebie:

— Wiedz tylko mój staruszkę, że ja chcę orderu Zasługi Wojennej.

— Zasługi Wojennej... przecież on jest tylko dla wojskowych... Łatwiej- by było np. order Złotego Lwa...

— Aj ty, dziadku, jak ty się nie nie znasz na naszych kobiecych sprawach... Czyż mi do twarzy będzie we wstędze Złotego Lwa? A order Zasługi Wojennej pięknie się będzie odbijał...

— Nie wiem co na to powie kapituła orderu, rada mistrzów — mówił srodze zmarwiony tą zachcianką swej połowicy prezydent.

— Ee, masz o cem myśleć... Rada ministrów! Też!... Ten pocziwy niedołęga, don Antonio, będzie się bał pisać słówko, żeby nie wylecieć...

— No, no, spróbuję — mówił prezydent, któremu ta pewność siebie połowicy dodała odwagi.

Chcąc go ostatecznie przejednać, młoda żonka pogłaskała go białą rączką pod brodę i rzekła:

— Przecież i dla ciebie to potrzebne, abym ja miała jakiś order, bo wszyscy monarchowie dają je swoim żonom... A dlaczego ty nie miałbyś zostać cesarzem meksykańskim. Jesteś już marszałkiem i prezydentem...

— Cicho! — zawołał prezydent, zrywając się z miejsca — o tem nawet myśleć głośno nie można. Jeszcze o tem się dowie ten Endezzio mój największy wróg w parlamencie...

Jako też stało się tak, jak sobie życzyła młoda żona starego marszałka: błękitna wstęga orderu Zasługi Wojennej miała ozdobić biust pięknej pani.

Chodziło tylko o drobną formalność: zwykle order ten wręczono z honorami wojsowemi.

W danym jednak razie zachodziła pewna obawa, że w masach wojskowych może wywołać niezadowolenie, że ten krzyż, który dla nich jest symbolem bohaterstwa, daje się pięknej pani, aby jej w nim było do twarzy.

Jeden z generałów jednak zapewnił marszałka, że ręczy za swoich żołnierzy, wobec czego wszystko odbyło się według przepisanej ceremoniału. I ja byłem na tej uroczystości wojskowej na placu di Saxa — ubawiłem się wspaniale, choć widziałem, że niektórym żołnierzom po twarzy płynęły łzy na widok tej profanacji...

I ja może płakałbym, gdyby coś podobnego stało się w Polsce — zakończył Ignas swe przemówienie. **Rez.**

## Korespondencje.

**Miasteczko w tarnogórskim.** (Przyjęcie wojska polskiego w Tarnogórskim.) Trębacze już o godz. 3. rano po wioskach wytrębiają pobudkę, budząc śpiących snym smaczny mieszkańców. Cała ludność zrywa się nerwowo ze snu w oczekiwaniu czegoś nadzwyczajnego. Deszczyk upragniony zrosił ziemię, jakby naumyślnie zmieść gruby pył z dróg. Słońko wschodząc raduje się razem z ludnością, która przybiera szaty odświętne, najlepsze, bo to święto długo oczekiwane, niebyswałe. Z dalszych okolic powiatu lud zabiera zapasy żywności, nie spodziewając się w mieście czegoś dokupić. Wszystkie wioski przybrane w zieleń, przystrojone w chorągwie narodowe, bramy tryumfalne, kwiaty i bukiety. Tu trzeba pochwalić wioski, przez które wojska nieprzechodziły. Wioski te, wiedząc, że wojsko nie przemaszkuje przez ich siedziby, przystroiliły swe miejscowości, niemal więcej, jak te, które miały szczęście widzieć przemarsz wojsk. I tak: Miasteczko, Wielki i Mały Zy-

glin, Brynica formalnie tonęły w stroju i bramach tryumfalnych.

Na granicy koło Bizyi stanęły jako pierwsze pochody z Miasteczka, Wielkiego i Małego Żyglin, z trzema kapelami i z licznymi sztandarami. Te trzy miejscowości utworzyły szpalier od samej granicy Bizyi aż do Ostróżnicy. Od Ostróżnicy szpalier został przerwany, żadna miejscowość tam się nie dostawiła, dopiero znów u progu Świerklańca szpalier się zaczął. I tak w kilku miejscach szpalier przerwany bywał, choć ludność miała tworzyć szpalier zwarty od samej granicy, aż do progu rynku Tarnowskich Gór. Winę ponosi tu powiatowa komisja porządkowa, która niedopisała. Punktualnie o godz. 8-mej wojsko polskie z muzyką przemaszkuje od strony Tomkowic, aż do mostu granicznego w Bizyi. Tu się zatrzymało, czekając oficjalnego przywitania z strony kół miarodajnych powiatu. Nikt się atoli nie zjawia. Chwile gorączkowego, nerwowego oczekiwania. Widać dowódca wojska niecierpliwi się. Zamiat panów do przywitania, zjawia się jakaś kobietka w dziwnym stroju z chlebem i solą, sama nie wiedząc co począć. Sytuacja jakaś dziwna, niespokojna. Znajdujący się tam obywatel Miasteczka, stary działacz na niwie narodowej w powiecie p. Nowak Józef wita wojsko polskie, krótką gorącą mową i wznosi okrzyk na cześć armii polskiej, który ludność z niesłychanym zapalem trzykrotnie powtarza. Dowódca pułku dziękuje p. Nowakowi przemówieniem za przywitanie, poczem dziewczynka stosownym wierszem wita wojsko. Następnie wyruszyło wojsko pochodem do Tarnowskich Gór. Po drodze ludność wznosi gorące okrzyki. Świerklańcu oddalonym od Bizyi około 4 kilometrów wita wojsko starosta powiatowy p. Olejarczyk, gdzie też i kompanja honorowa powstańców oddaje wojsku honory. W progu Tarnowskich Gór czekała deputacja niemiecka z burmistrzem Michaczem na czele na wojsko. Burmistrz wita wojsko po niemiecku i po polsku. Na rynku wita wojsko polskie burmistrz Miasteczka p. Bondkowski, dziękuje za powitanie generał Szeptycki. Mszę polową na rynku odprawił ks. proboszcz Banaś rodem z Nakła, uchodząca z swej parafji Lubowic w Raciborskim, który dużo dla sprawy wycierpiał w ostatnich trzech latach. Po defiladzie wojsk, która bardzo wspaniale wypadła, wojska zajęły koszary, krótko przed wojną i na początku wojny zbudowane. Miasto Tarnowskie Góry było wspaniale przystrojone, lecz piszącego uderzył fakt, że w mieście ludność mało wznosiła okrzyków. Hakato Gór! usiadł wspoile i rozmyślał nad zmiennością losów świata a wiedzą, że nie damy ziemi skąd nasz ród, tak nam dopomóż Bóg.

Pozwalam sobie na krótkie zapytania pod adresem miarodajnych kół powiatu. I tak: czemu p. starosta nie stawiał się u samej granicy celem przytowania? Przecież granica nie Świerklańcu, lecz w Bizyi. Czemu kompanja honorowa powstańców nie stawiała się u granicy, lecz w Świerklańcu, siedzibie zagorzałego hakatysty księciacia Donnersmarka? Czemu komisja nie postarała się o ławach zagrządzających wstęp wojsku u granicy? Czemu nie wysłano z chlebem i solą na przyjęcie kobiety w bogatym stroju górnośląskim, których tyle mamy w powiecie, lecz wysłano kobietę w jakimś dziwnym nieokreślonym stroju? Czemu to taka szlamazarność, Czemu?

Jeden z komisji prasowej.

## Kronika.

Z dalszych stron.

**Konstantynopol.** (Zamierające miasto). Stambul, to cudowne miasto z setkami meczetów, opiewane przez ty- u pisarzy, przedstawia dziś ponury widok grodu, który zamiera! Tak woła korespondent „Ekselsiora“, bawia- cy w stolicy Turcji. Ze wszystkich jego dawnych czasów — mówi dalej — pozostała tylko subtelna sylweta miasta w blaskach zachodzącego słońca. Cała dzielnica nad Złotym Rogiem jest prawie wyludniona. Większość skle-

pów zamknięta. Wobec zamknięcia handlu z Turcją, Anatolją i Rosją przez port konstantynopolitański przejeżdżają tylko rzadkie holowniki, a Bosfor ożywiają jedynie wojenne okręty państw sprzymierzonych, które tu zarzuciły kotwicę. Życie handlowe i kupieckie śpi, bezrobocie wzrasta z dnia na dzień, w miarę ze wzrostem przeludnienia skutkiem ciągłego napływu wszelkiej narodowości uchodźców ze Wschodu. Źródłem życia Stambulu był zawsze handel, tego dziś nie ma. Stan ten, którego przyczyną jest przewlekłe się wojny w Anatolji ma swoje straszne skutki: w świecie kupieckim panuje panika, niema dnia, aby któraś z wielkich firm handlowych nie ogłaszała bankructwa. W Galacie „trzymają się jeszcze niektórzy kupcy, oddając się jedynie dziś dochodowemu handlowi, t. j. przemycaniu broni, amunicji i dostaw wojskowych dla armji kemalistycznej i bolszewickiej. Poza tą jedną gałęzią handlu wszystkie inne zamary. Każdej prawie nocy, gdy miasto tonie w ciszy, rozlega się na ulicy paniczny okrzyk „Tangine var!“ (ogień). To jeszcze jeden pożar niszczący znowu jakąś część miasta, w Konstantynopolu bowiem zawsze całe dzielnice padają ofiarą płomieni. Od 5 lat, od wielkiego pożaru w roku 1915 w dzielnicy Pera, który pochłonął 800 domów, stale wybuchają nowe pożary jak w dzielnicy Vefa (spalonych 900 domów), w Skutari (700 domów), w Fatik (1800 domów) itd. Połowa miasta leży w ruinach. A uchodźcy tymczasem stale napływają z Rosji, Tracji, Anatolji, z Kaukazu. Nie wiadomo gdzie ich pomieścić. Meczety, szkoły zmieniają się w nocne schroniska. Szpitale przepełnione są chorymi. Śmiertelność takz wzrasta, iż na cmentarzach niema już wolnego miejsca. Konstantynopol stał się dziś śródowniem ludzkiej nędzy. 200 000 Rosjan, 300 tysięcy uciekniców z Anatolji, tyleż z Tracji — przeludnienie jest szalone, bezrobocie wzrasta do rozmiarów katastrofalnych.

Obok tej nędzy, jednak Stambul skupia w swych murach, podobnie jak Moskwa, bogatych spekulantów i pas- karzy, żyjących w bezwstydnym zbytku. W restauracjach dają sobie rendez-vous najwięksi awanturnicy świata. Do Stambulu jeżdżą się od czasu do czasu wzbogaceni komisarze ludowi z republiki sowieckiej. Cały świat jest tu panem, z wyjątkiem — Turków. Konstantynopol stał się dziś najdroższem chyba miastem w świecie — a Turcy z prawdziwie wschodnim fatalizmem czekają losu, który zapisany im jest na szlakach gwiazd.

## Rozmaitości.

**Fantastyczna płodność owadów.** Człowiek uważa siebie za pana świata. W rzeczywistości jednak nie on, lecz owady są panami kuli ziemskiej. Jeżeli prawdą jest, że człowiek mocą swego ducha poskramia bestje najdziksze, to nie mniej prawdą jest także, iż staje bezradny przy najściu owadów. Nie wiele osób ma pojęcie, jak liczne istnieją gatunki owadów i jak szybko rozmnażają się owady. Dotychczas opisano już 300 tysięcy gatunków a liczba ta wzrasta bez przerwy. Płodność niektórych owadów przerasta wszelkie wyobrażenia. Zoolog angielski Biley oblicza, że owad będący pasorzytem chmielu, może — gdyby nic nie stawało temu na przeszkodzie — wydać rocznie trzystaście pokoleń, liczących bajeczną wprost liczbę dziesięciu sekstyljonów potomków. I żarłoczność owadów jest nie mniej zadziwiająca. Gąsienica zjadł codziennie dwa razy więcej liści niż sama waży. Tępienie wobec tego ptaków owadożerczych, a niestety, jest to u nas na porządku dziennym, sprządzić może na kraj prawdziwą plagę egipską. Ochroniajcie więc ptaki!

## Każdego czasu

można jeszcze zaabonować

„Goniec Śląski“

## Kronika.

Główna Spółka Rolnicza na G. Śl. przeniosła siedzibę swoją z Bytomia do Katowic, ul. Charlottenstr. 30. Blizsze szczegóły czytelnicy znajdą w osobnym ogłoszeniu w wydaniu dzisiejszem.

Stare spółek współdzielczych (Sparund Darlehnskasse) znajduje się w Katowicach w Banku Spół. Zarobk. przy ulicy Fryderykowskiej 7. Blizsze szczegóły w ogłoszeniu.

**Poważna grupa finansowa francuska** zwróciła się do Polsko-Gdańskiego Koncernu Żelaza, S. A. w Gdańsku, z propozycją przejęcia znacznej części akcji tego towarzystwa. Pertraktacje są w toku. Do Polsko-Gdańskiego Koncernu Żelaza należą — jak wiadomo — niektóre hurtownie żelaza na G. Śląsku, między innymi też Polskie Towarzystwo dla Handlu Żelazem w Katowicach.

**Z okazji objęcia G. Śląska** przez Polskę wydała komenda Okręg. Krak. Zw. Strzeleck., który wziął tak wybitny udział w powstaniach górnośląskich, odezwę do swych członków, wskazując im znaczenie dziejowe powrotu Ziemi Śląskiej na łono Macierzy Polskiej i wzywając ich przy tej sposobności do wytrwania na zakreślonej przez Związek Strzelecki linii działania dla wzmocnienia chwały Rzeczypospolitej Polskiej. We wszystkich oddziałach Związku Strzeleckiego zarządzono uroczyste obchody ku czci Górnego Śląska.

**Spokój w budownictwie.** Dzięki zabiegom Departamentu Pracy i Opieki Społecznej w Król. Hucie, walka zarobkowa w przemyśle budowlanym jest zażegnana w polskiej i niemieckiej części G. Śląska. Stosownie do nowych warunków podjęto pracę we wszystkich przedsiębiorstwach w ubiegły wtorek rano. Zapłata za godzinę od 9-go do 30-go czerwca została podwyższoną o 24 proc., a od 1-go lipca o dalsze 10 proc., tak że zarobek na godzinę dla mularzy, cieśli, fachowych robotników cementowych, betonowych w pierwszej perijodzie wynosić będzie 26,60 mk., a w drugim odstępie 31,50 mk. W tym samym dniu poprawiono zarobki robotnikom w cegielniach o 25 procent, a palaczom i wóźnikom o 30 procent w stosunku do zarobku w maju.

znajomości języka urzędowego, lub też władania tymże, nie uwzględniając przez to przepisom, dotyczącym języka urzędowego i języka obrad.

### ARTYKUŁ 77.

Wszyscy obywatele będą równo traktowani przy dopuszczaniu do urzędów publicznych, funkcji i urzędów honorowych, nie wyłączając stopni wojskowych, oraz przy dopuszczaniu do instytucji publicznych, zarówno jak i przy nadawaniu dyplomów, odznaczeń i t. d.

### ARTYKUŁ 78.

1. — Obywatele, należący do mniejszości, korzystać będą z tych samych praw, co inni obywatele, w dziedzinie prawa stowarzyszenia i zgromadzenia się, oraz tworzenia fundacji.

2. — Fakt, że stowarzyszenia zajmują się sprawami mniejszości na polu języka, kultury, religii oraz utrzymania charakteru narodowego lub stosunków towarzyskich, nie będzie stanowił powodu do zabronienia lub ograniczenia działalności rzeczonych stowarzyszeń lub też do czynienia im przeszkód w osiągnięciu zdolności prawnej.

### ARTYKUŁ 79.

1. — Stosując się do przepisów ustawodawstwa ogólnego, obywatele, należący do mniejszości, będą mieli prawo ogłaszania publikacji i druków wszelkiego rodzaju w ich własnym języku, zarówno jak i prawo sprowadzania tychże z zagranicy i ich rozpowszechniania.

2. — O ile dzienniki lub czasopisma obowiązane będą do zamieszczania ogłoszeń urzędowych, będą one miały prawo wymagać, by dostarczano im, w celu zamieszczenia, tłumaczenia

**Kryzys w handlu niemieckim.** Z danych, przytoczonych przez „Berliner Tageblatt” wynika, że cudzoziemcy coraz mniej są zainteresowani w czynieniu zakupów w Niemczech. Poprzednio przy każdym spadku marki niemieckiej napływali do Niemiec cudzoziemcy z państw sąsiedzkich i czynili hurtowne zakupy, obecnie przekonali się, że w Niemczech nie jest taniej niż w ich własnym państwie. Szereg większych firm niemieckich, w których cudzoziemcy czynią zakupy, konstatają, że ci najlepsi ich klienci znikają coraz bardziej. Jeden z większych kupców zaznaczył, że już od 1 i pół miesiąca zauważył stały zanik klientów zagranicznej; cofnięto mu nawet poczynione dawniej zamówienia. Do towarów, których ceny dorównują cenom na rynkach zagranicznych, należy manufaktura i towary włókiennicze. Okazuje się, że mimo wysokiego kursu waluty szwajcarskiej opłaca się lepiej sprowadzać materiały bieliźniane ze Szwajcarii, niż z Niemiec. — Tak samo tańsze są naczynia emaljowane, sprowadzane z Anglii i Szwecji. Ceny artykułów pierwszej potrzeby, jak maki, produktów mącznych, fasoli, jasiony, kawy, herbaty, kakao, itp. wyższe są w Niemczech, niż na rynkach zagranicznych.

**Katowice.** Wskutek przeprowadzki wystąpili zkoła radnych miejskich radca rządowy Gähel, wszechniemiec. Vichweger, również wszechniemiec, kierownik lokomotywy Rostek, ludowiec. Na sobotnim zebraniu proponowano następujących panów na radnych miejskich: sekretarz górniczy Kandziora i rendant kasy chorych Firsche, oraz nauczyciel szkoły średniej Henryk Kaufmann. Na przyszłym zebraniu rady miejskiej zostaną wprowadzeni kupiec Nogliński, p. Soika (Polak) i ogrodnik cmentarny Schilder.

— Do tutejszej kasy podatkowej włamali się złodzieje. Ile skradli, urząd wojewódzki dotychczas nie podał do publicznej wiadomości.

— (Z szkolnictwa). W Katowicach rozpoczęły się wakacje we wszystkich szkołach ludowych. Kiedy nauka się znowu rozpocznie, dotąd nie wiadomo. Zależy to od Województwa. — Według pism niemieckich zgłosiło się do służby w polskiej władzy szkolnej 100 niemieckich nauczycieli. Wobec

tego do nauczania w niemieckiej szkole brak jeszcze 600 nauczycieli.

— (Tańsze mięso.) Wskutek znacznych transportów bydła z Polski spadły ceny za mięso o 10—15 marek na funcie.

**Różdzeń-Szopienice.** Pielgrzymka do Kalwarii Zebrzydowskiej wyrusza z tutejszego kościoła parafialnego 11. sierpnia, a wraca przez Oświęcim w dniu 16-go. Mimo drogich czasów zapraszamy do liczego udziału, gdyż kosztta są stosunkowo nieznaczne. Wynoszą one razem 95 mk. Zgłoszenia przyjmuje się w księgarni św. Wojciecha i u przewodnika pielgrzymki Fl. Domogay w Szopienicach, ul. Kościuszki 7 aż do 31-go lipca br.

**Bobrek.** (Składka na nierobisów). Komu się nie chce robić, wstępuje do „Selbstschutzu”. Także w Bobrku istnieje silna kompania tych darmozjadów. W tych dniach kilka pań urządziło składkę na rzecz tutejszego Selbstschutzu. Jak donoszą niemieckie gazety, zebrano razem 2933345 mk. Wszelkie uwagi zbyteczne. Przypuszczamy, że lud pracujący nie składał na cele „Selbstschutzu”, gdyż byłoby to dla niego hańbą.

**Bytom.** (Obcinacze warkoczy). — Dwaj członkowie „Selbstschutzu” obcięli 2 dziewczynom włosy z powodu ciągłego obcowania z żołnierzami aljańskimi podczas okupacji. W Gliwicach obcięto również włosy kilku dziewczynom za to samo przestępstwo, a w dodatku obito dotkliwie.

**Gliwice.** (Zważać na dzieci). Na ulicy Wilhelma został chłopak szkolny Pieper przejechany na śmierć przez wóz ciężarowy. Wóznica nie ponosi winy.

**Pyskowie.** (Zbrodnie niemieckie). Od powstania zeszłorocznego krążyły uporczywe pogłoski że w Budniach, majątku hr. Strachwitza, znajdują się zwłoki powstańców, pomordowanych jako jeńców. Od kontrolera powiatowego, Włocha, żądano niejednokrotnie przeprowadzenia rewizji w studni, — kontroler jednak sprzeciwił się temu. Dopiero w ostatnich dniach Komisja Międzysojusznicza zarządziła rewizję, podczas której wykryto 120 trupów powstańców z maja roku ubiegłego, którzy zaginęli bez śladu.

**Birawa.** (Mordowanie księdza-Polaka). Banda orgeszowców wtargnęła

zajdu obcych obywateli. Dyplomy i kwalifikacje zawodowe osób, o których mowa, ważne na terytorjum drugiej Strony, będą uznane za ważne, o ile idzie o wykonywanie ich zawodu w granicach działalności instytucji, które osoby te sprowadziły.

3. Dozwolony będzie przywóz z zagranicy potrzebnych przedmiotów, jako to: książek, dzieł o treści budującej, instrumentów medycznych i chirurgicznych, lekarstw i t. d., chyba, że sprzeciwiają się temu ogólne zakazy, stosując się do wszystkich obywateli Państwa. Postanowienie to nie narusza w niczem przepisów celnych.

### ARTYKUŁ 82.

Do osób, mających prawo zachowania zamieszkania na jednej z obu części obszaru plebiscytowego, mają zastosowanie:

art. 76, o ile dotyczy reprezentacyjnych zgromadzeń kościelnych lub ciał reprezentacyjnych instytucji społecznych; art. 77-y, z wyłączeniem dopuszczenia do urzędów i funkcji publicznych, a więc i do urzędów honorowych oraz stopni wojskowych; ust. 1. art. 78., z wyłączeniem stowarzyszeń politycznych; ust. 2-i art. 78-go; art. 79-y; art. 81-y.

### ARTYKUŁ 83.

Układające się strony zobowiązują się do przyznania wszystkim mieszkańcom, bez różnicy urodzenia, obywatelstwa, języka, narodowości lub religii, zupełnej i całkowitej ochrony życia i wolności.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

do plebanji i rzuciła się jak wściekła na tutejszego ks. prob. Ks. Netter, który się polityką wcale nie zajmując. Zbrodniarze obili kapłana, następnie chwycili go za nogi i smyczyli po schodach. Ks. Netter podobno zmarł wskutek odniesionych ran. Tak Niemcy mordują naszych kapłanów.

**Strzebnów** w lublinieckim. (Morderstwo). Do mieszkanka gospodarza Tomasza Cziorę weszli w nocy zbójnicy w celach rabunkowych. S. gospodarza Franciszek Cziora, by milicjant, przeciwstawił się napastkom. Jeden z bandytów strzelił broniącemu się, kładąc go trupem na miejscu. Gdy bandyci widzieli, strzał zabił syna gospodarza, zaczęli rabunku i uciekli z mieszkaniem.

**Opole.** (Główna dyrekcja pocztowa donosi, że nowa taryfa pocztowa odwiązuje terep. plebiscytowy z dniem lipca.

**Prusków** w Opolskiem. Znowu r. pad Niemców na kapłana). Wykazało się, iż groźba, raczej system ks. Jankowskiego który zapowiedział w pędzenie wszystkich, nawet tych księży, którzy nie agitowali za Niemcami ziszcza się coraz bardziej. W tych dniach rozwieczona banda stostrzelników spełniła napad za pomocą bomb dynamitowych na tutejsze probostwo. Czy ksiądz Kwiatk został raniony, i spondent nie podaje.

**Gołonóg**, pod Dąbrową-Górnica (Straszny wypadek). Górnik Władysław Tomacz, wracając z kopalni, chciał wystrzelić na wiwat i zapalił lampki górniczej nabój miedziany. Nim jednak zdążył go odrzucić od siebie, nastąpił wybuch. Nieszczęśliwemu oberwało obie ręce, z brzucha wywało kawał ciała, tak, że wewnątrz widać było, oraz wybiło jedno zdrowe oko (na drugie już przedtem nie widać). Nieszczęśliwy w szpitalu walczy z śmiercią.

**Bielsko.** (Samobójstwo pijaka). Rzeźnik Franciszek Trotsch przyszedł do domu w stanie pijanym. Gdy zobaczyła mu wyrzuty z powodu pijactwa, pijany rzeźnik wy dobył z szufelki rewolwer i wystrzelił w głowę, debrał sobie życie.

**Poznań.** (Opera Poznańska). Delegacja teatralna przy Magistracie Poznania komunikuje, że na stanowko dyrektora Opery Poznańskiej i głównego kapelmistrza orkiestry operowej został powołany dotychczasowy kierownik artystyczny teatru „Volk Oper” w Wiedniu, prof. Piotr Stermich (Stermich) Valcroista. Przyszły sezon operowy rozpoczyna się dnia 1-wrzesnia. Na inauguracyjne widowisko wybrano operę Władysława Ziemskiego „Konrad Wallenrod”.

**Warszawa.** (Kradzież 25 milionów marek). Pewna kobieta z Dębina, debrała w pewnym banku warszawskim przekazane z Ameryki 25 milionów marek, które załadowała w walizkę i udała się w drogę powrotną. Przyjeżdżając do Dębina jeszcze na dworcu zajrzała do walizki i — zemdlała. W walizce znajdowało się pięć bochenków chleba, zaś po pieniądza ani śladu. Sprawcy kradzieży, którzy tak sprytnie zamienili walizki, nie ujawniono dotąd.

Druk i nakład „Goniec Śląski Tow. akc. w Katowicach. Za redakcję Antoni Grzegorzewski w Katowicach.

**Drukarnia „Gońca Śląskiego” w Katowicach, ul. Fryderyka**

wykonuje **DRUKI** wszelkiego rodzaju i w różnych kolorach po cenach umiarkowanych.



# Kazimierz Schaefer

Piekary na Górnym Śląsku.

## Zakład artystyczny dla sztuki kościelnej

Zakład hurtowny dewocjonalij i artykułów odpustowych.

Własne wydawnictwo obrazków kołędowych i do Komunii św.

Własna fabryka Figur Świętych Pańskich z masę trwałej

Własne pracownie rzeźbiarskie

Własny zakład artystyczno-malarski.

Wszelkie zlecenia Czcigodnego Duchowieństwa i Ogółu Katolickiego wypełnia się o ile możności szybko, dokładnie i po dostępnych cenach.

odczas trwania misyj i rekolekcji oddajemy wszelkie artykuły misyjne w komis.

Preszę o łaskawe zażądanie ofert.

Daje się do ogólnej wiadomości Towarzystwom Kupieckim i w ogóle kupcom, że

## sekretariat

Polskiego Związku Towarzystw Kupieckich  
Województwa Śląskiego

znaduje się

w Katowicach, ul. Andrzeja 6.

Towarzystwa kupieckie, które jeszcze nie należą do Związku, uprasza się w ich interesie, żeby podali adresy swego Zarządu i liczbę członków do sekretariatu Związku, gdzie również będą udzielane wszelkie informacje dotyczące się kupiectwa. — —

Rok założenia 1846.

Res założenia 1846

## lajstarsza polska fabryka mydła

Szymona Munka w Zywiecu  
— koło Bielska na Śląsku —

poszukuje

## ierwzrednych zastepców

w polskiej części Górnego Śląska.

Agitujecie

za naszą gazetą

## iktywa Bilans per 31. grudnia 1921 roku. Pasywa

|                       |              |                            |              |
|-----------------------|--------------|----------------------------|--------------|
| asa . . . . .         | 47 763.16    | Kapitał akc. . . . .       | 600 000. —   |
| ieruchomość . . . . . | 1 736 630.24 | Hipoteka . . . . .         | 1 000 000. — |
| wentarz . . . . .     | 1 078 792.40 | Konto korent . . . . .     | 1 774 250.62 |
| laterjały . . . . .   | 519 212.85   | Saldo czyli zysk . . . . . | 9 261.3      |
| aucje . . . . .       | 1 000. —     |                            |              |
|                       | 3 383 515.65 |                            | 3 383 515.65 |

Rachunek zysków i strat.

Zyski

Straty

|                           |              |                          |              |
|---------------------------|--------------|--------------------------|--------------|
| rukarnia . . . . .        | 617 428.07   | ogólne dochody . . . . . | 1 128 426.51 |
| osza handlowe . . . . .   | 501 733.11   |                          |              |
| aldo czyli zysk . . . . . | 1 119 161.48 |                          |              |
|                           | 9 265.03     |                          |              |
|                           | 1 128 426.51 |                          | 1 128 426.51 |

## „GONIEC ŚLĄSKI“

ZARZĄD

Tow. Akc.

RADA NADZORCZA

Carol Kozlik. Edward Rybarz.

Max Hanke.

KOMISJA REWIZYJNA

Jan Nowakowski. Tomasz Kowalczyk.

ip. Akc. „PLANTA“ Oddział  
ul. Stroma 24. Poznański

poleca

znakomite mieszanki ziółowe

oryginalnem opakowaniu zarejestrowane przez  
Ministerjum Zdrowia Publicznego s. N. 325.

„Astmoza“ Mieszanka ziółowa do  
picia przeciw duszycy  
(astmie). „Astmoza“ nie  
zawiera żadnych narkotyków i silnie działa-  
jących środków przez co nie wywiera ujemnego  
wpływu na organizm. Cena pudełka łącznie  
z przesyłką pocztową 600 mk.

„Lapifeloza“ Mieszanka roślinna  
przeciw kamieniom  
żółciowym (cholely-  
thiasis). Jedyny nie zawodny środek. Cena  
pudełka z przesyłką pocztową 600 mk.

„Kapilosan“ Mieszanka roślinna do  
wzmocnienia włosów i  
mycia głowy. „Kapi-  
losan“ jest mieszaniną ziół działających wzma-  
niająco na cebulki włosów.  
„Kapilosan“ usuwa łupież i nadmierne tłuszc-  
 działa dodatnio na pory skóry i silnie pobu-  
dza porost włosów. „Kapilosan“ przewyższa  
swymi zaletami wszystkie środki do mycia gło-  
wy. Cena pudełka z przesyłką poczt. 900 mk.  
Wysyłkę uskutecznią się za zaliczką pocztową  
z Oddziału Poznańskiego.

ip. Akc. „Planta“ w Poznaniu ulica  
Stroma 24  
Sposób użycia na każdym pudełku.  
Hurtownym odbiorcom odpowiedni rabat.  
Przy zamówieniach prosimy powołać się  
na powyższe ogłoszenia.

Poszukujemy jako  
pomocnika

kierownika odlewni

achowca poświadczanego w kierunku odlewania  
żeliwnych walców utwardzonych (Hartgusswalzen).

Tow. Akc. J. John, Łódź.

Młodszy  
urzędnik  
biurowy

poszukuje posady w urzę-  
dzie lub prywatn. przed  
siębiorstwem. Oferty pod  
12083 do biura ogłoszeń  
„PAR“, Poznań, ul. Fr.  
Ratajczaka 6.

Adolf Konieczny

Rydułtowy

poszukuje

pomocnika

golarskiego

Osiedliłem się jako lekarz praktyczny  
w Mysłowicach

ul. Modrzejowska nr. 1 II.

Dr. med. Obremba

Godziny przyjęć:

w dni powszednie od 8 do 10 przed poł.  
i po południu od 3 do 4-ej,  
w niedzielę i święta od 10 do 11 przed poł.

Dr. med. Bronisław Hager

lekarz powiatowy

dawniej w Zabrze

obecnie

w Tarnowskich Górach  
Bytomska 12, parter.

Osiadliłem się w Lublińcu jako

lekarz prakt. i akuszer

Dr. med. Rukowka.

Młody urzędnik energiczny

obznajomiony pracą biurową w kopalniach Jawo-  
rznickich, władający perfektem językiem polskim i nie-  
mieckim. posiada fachowe wykształcenia

przyjmie posadę w Katowicach  
lub okolicy. — Zgłoszenia pisemne z podaniem  
warunków proszę nadesłać do ekspedycji „Gońca  
Śląskiego“ w Katowicach pod K. A. 21.

Drut nikelinowy

o wszelkich wymiarach i w każdej ilości  
dostarcza firma

„LUKREC“

Warszawa, Sienkiewicza nr. 1  
tel. 64—35 i 281—20.

Oddział Królewska 41,  
tel. 81—06.

Adres telegraficzny: „Lukwar“ - Warszawa

Polski Dom Handlowy

Grodno,

ul. Brygidzka 7.

Adres tel. „Polhandel“

dostarcza:

drzewo opałowe, ko-  
palniane, dłużycowe,  
klocowe - materiały  
rżnięte, budulcawe,  
stolarskie

wszystkich gatunków i rodzajów w ilościach  
dowolnych.

Główna Spółka Rolnicza

na Górnym Śląsku

przełożyły swoją siedzibę z Bytomia ul.  
Równoległa nr. 1, do Katowic. Wszyst-  
kich naszych P. P. Odbiorców i członków  
prosimy listy swoje skierować na razie do:

Katowice, Charlottenstr. 30 I.

Telefon nr. 2037

Zarząd i Rada Naczelna.

Spółki (Spar- u. Darlehnskassen)  
Baczność!

Biuro „Związku spółdzielni ślą-  
skich“ znajduje się

w lokalu

„Banku Związku Spółek  
Zarobkowych“

Oddział w Katowicach

Fryderykowska 7 : Tel. 1539 i 525

Prosimy o skierowanie wszystkich spraw do-  
tyczających spółdzielni (Spar- und Darlehnskassen)  
do tego biura.

Motor gazowy (4-5 koni)

I dynamo z przyborami  
do sprzedania

w Drukarni

Mikołów, Rynek Nr. 15.

Maszyna pospieszna „Frankenthal“ w ramie

56x81

„Boston“ w ramie

22x34

do sprzedania

w drukarni Mikołów, Rynek 15.

Kupuję

stary papier, akty i butelki

po najwyższych cenach.

Konrad Zelinski, Kattowitz-Katowice  
Friedrichstrasse 62 — Fryderyka 62

Książka

Adresowo-Reklamowa

Zagłębia Dąbrowskiego

dla

Przemysłu i Handlu

1922 rok

do nabycia

w administracji

„Gońca Śląskiego“

Katowice, Fryderyka 58

Cena 40.00 mk. niem.

Dworek wiejski,

9 pokoiów, 3 kuchnie, pracakarnia, strych do prze-  
okowania zboża, strych do suszenia, wodociąg,  
światło elektryczne, wielki ogród owocowy i wa-  
rzywny, trochę roli, stajnie i budynki przyległe,  
dobra stodoła sprzedaje się za go-  
tówką szybko gotowemu kupcowi. Oglądać można  
każdego czasu.

Zory, ul. Przeszyńska 256.